Nr 11. Tarnów, w listopadzie 1925. **Rok V.**

Redakcja i Administracja
Tarnów
Chyszowska l. 5.

OKÓLNIK
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY

NR. KONTA P. K. O. KRAKOW 401.068.

OPŁATA
za Okólnik w r. 1925
wynosi:
kwartalnie 50 gr.
rocznie 2 Zł.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Przeczytajcie dokładnie cały Okólnik, ciekawe i ważne Ogłoszenia na ostatniej kartce.

Czytajcie Ogłoszenia o kursach na ostatniej stronicy!

Nasze Święto!

Nasze!... młodzieży całej Polski, od morza do morza! Święto młodzieży przedewszystkiem zorganizowanej w katolickie stowarzyszenia! Więc — przedewszystkiem

NASZE ŚWIĘTO!

Oczy całego Narodu na nas — są zwrócone! Na naszą organizację! Niebo całe — Patron Święty — czekają od nas

WIELKIEGO POTĘŻNEGO CZYNU!

Wstrząsa waszymi sercami dreszcz radości, rozpiera waszą pierś uczueie szczęścia? szlachetnej duszy? czujecie w sobie moc?

Święto! Jedyne w roku! Nasze! Katolickie Polskie!

Więc zaraz się na Święto sposobić dzisiaj a żyć Świętem cały miesiąc, cały rok, całą młodość i całe życie ZROZUMIELIŚCIE??

Dziesięć przykazań Święta Naszego 15-go listopada.

1. Prosić ks. Proboszcza o rekolekcje. Jeśli już nie w listopadzie, to później, byle były co roku.
2. Odmawiać od 4 lub 6 listopada: Nowennę do Św. Stanisława Kostki.
3. Dziś obmyśleć z ks. Patronem program uroczystości i ćwiczyć, ćwiczyć bez wytchnienia, by uroczystość wypadła majestatycznie.
4. Zaraz wydrutować stowarzyszenie, śmieci wymieść, by było i mocne i czyste i pracowite. Najlepsi chłopcy powinni wszyscy być w stowarzyszeniu. Odtąd pracować w stowarzyszeniu sumiennie, całą duszą, a żyć jak Bóg przykazał.
5. Zaraz w Związku sobie zamówić:

   Nowennę do Św. Stanisława. Odznaki i afisze,
   Wieczornicę: Święto młodzieży, gdzie są gotowe deklamacje.

   Przemówienia, Żywy obraz i pieśni zamówić osobno.
   Pieśni o Św. Stanisławie, — sztuczki do grania, których jest cztery:

   1.) Do wyższych ja rzeczy stworzony
   2.) Posądzony
   3.) Za głosem Bożym
   3.) Dwaj Bracia.
6. W sobotę 14 list. przystąpić wspólnie wszyscy do Św. Spowiedzi nie tylko Związkowcy, ale cała młodzież męska (Ciekawym czy znajdzie się taki druh, co nie pójdzie wtedy do Spowiedzi)
7. W sobotę ostatnia próba wieczornicy i ubranie sali w obraz Św. Stanisława w drzewka i kwiaty — oraz spraszanie gości na jutro.
8. W czasie sumy w niedzielę — 15 listopada:

a) stoi stowarzyszenie calutkie przed W. Ołtarzem ze sztandarem (Gdzie się ci podzieją, co cały boży rok za kościołem wystawali?)

b. śpiewa chór, albo młodzież na kościele pieśni o Św. Stanisławie

c. Komunję św. przyjmują wszyscy podczas sumy. (Dzieciaki i tacy, co ino zbyć wszystko umieją nie będą chcieli do sumy czekać.)

d) po sumie iść parami, ze sztandarem, na salę na wspólny posiłek.

9. Po sumie lub po nieszporach na sali uroczystość:

a) Wszystko obmyślane i porządek największy
b) Afisze kolorowe — zapraszają gości.
c) Druhowie w odznakach, grzeczni, radośni, bo to ich święto.
d) Spraszają wszystkich chłopców z poza stowarzyszenia i wszystkich rodziców oraz inteligencję miejscową.

PROGRAM: 1. Spiew...
2. Wykład...
3. Deklamacja...
4. Spiew...
5. Przyjęcie uroczyste nowych członków
6. Przedstawienie jedno ze czterech wyżej wymienionych i Żywy obraz.

10. Zaraz na drugi dzień opisać uroczystość i przysłać jeden opis do Sekretarjatu natomiast drugi przechować w aktach.

Głównie mi napisać: Czy byli wszyscy do Komunji św. Ilu nowych przybyło?

KOCHANI DRUHOWIE! Zrozumieliście?
Do pracy, zatem!!!

„Raczej wszystko, niż jeden grzech“
(Hasło św. St. Kostki)

Druhom w Siołkowy ad Grybów poświęca
MARJA STUDNICKA

Na święto Patrona!

Jest wielki święty — Stanisław ma imię,
A Kostki miano zna już cały świat —
Z cnót najjaśniejszych On u Boga słynie,
Za godło obrał białej lilji kwiat...

Miłością serce rozpalał za młodu;
Celem i szczęściem był dla Niego Bóg!
Błogich nadzieji nie doznał zawodu,
Wcześnie przestąpił on niebiański próg!

W ślady Marji szedł on jako dziecię,
Matką Ją swoją w biegu życia zwał —
Czystością zdobił Młodzieniaszek życie,
Sercem gorącem do niebios się rwał!

On tam dziś w niebie przy Marji tronie
Klęczy z lilją, tym symbolem cnót,
Hymn nuci Bogu w świętych Dziewic gronie,
Wam drogę wskaże do niebieskich wrót!

Chłopcy! Wasz sztandar Jego obraz nosi,
Więc w górę wznieście ten Jedności znak —
Niech święty Patron łaski Wam uprosi,
Niech Was ozdobi Jego cnoty blask!

Grybów, 4. X 1925.

„Do wyższych ja rzeczy jestem stworzony"
(hasło św. Stanisława Kostki.)

CZEGO NAS UCZY NASZ PATRON NIEBIESKI?

Miałem zamiar napisać cd siebie coś na ten temat. W tym czasie dostałem artykuł jednego z druhów na ten temat. Odstępuję więc głos — waszemu koledze. Osądźcie, czy dobrze napisał:

ŚWIĘTY STANISŁAW KOSTKA, A DZISIEJSZA MŁODZIEŻ.

Gdyby który z nas wybierał się w daleką i niebezpieczną podróż, gdzieś przez nieznane górzyste okolice. to aby dojść szczęśliwie do celu musiałby obrać przewodnika takiego, który już tę drogę przebył szczęśliwie i doszedł do upragnionego celu. Maiąc takiego przewodnika, musi ów podróżny, idący pierwszy raz tą drogą, stosować się ściśle do rad i wskazówek owego przewodnika. I tak jak w podróży do ziemskich rzeczy potrzebny jest przewodnik, to o ile więcej potrzebniejszy jest nam na drodze do życia duchownego, na drodze do nieba. Lecz gdzież my młodzi mamy szukać przewodnika na tę drogę tak niebezpieczną, jaką

my zdążać musimy, aby szczęśliwie dojść do celu naszego życia.? Naszym przewodnikiem i wzorem, według którego mamy się kierować jest święty Stanisław Kostka. On nam zostawił przykład, jak mamy Bogu służyć, jak mamy przekładać modlitwę i cnotę nad uciechy światowe.

* * *

Św. Stanisław Kostka był synem bogatych rodziców, bo senatorów, którzy dbając o dobro swych dzieci, pragnęli je wychować jak można było najlepiej. Życie świętego Stanisława od samego początku było prawdziwie anielskie, najmilszą jego rozrywką była modlitwa i ustawiczne obcowanie z Bogiem. W pierwszej modlitwie — jak mawiał sam później — oddałem się zupełnie Bogu na służbę i ofiarę. Do czternastego roku życia wychowywał się nasz Święty Patron w wielkiej czystości i pobożności w domu rodzinnym w Rostkowie, na Mazowszu. Jak wielką pobożnością odznaczał się św. Stanisław niech nam poświadczą te zdarzenia, które miały miejsce, gdy będąc jeszcze w domu rodzinnym, gdzie zebrani goście pozwolili sobie na mniej skromne słowo, wówczas Stanisław słysząc to, bladł, to czerwienił się i upadł zemdlony na ziemię. Mając lat czternaście, wysłał ojciec Stanisława wraz z starszym bratem do Wiednia na dalszą naukę i tam zamieszkali u XX. Jezuitów. Później, gdy im ten dom odebrano, zamieszkał w domu luterskim, a to z powodu brata Pawła, któremu było to na rękę. Mieszkając tam, Stanisław nie znał innej drogi, jak tylko z domu do kościoła i do szkoły. W wolnym czasie od nauki wykradał się pokryjomu z domu, aby w kościele, w gorącej modlitwie wyprosić łaski potrzebne. Pałając gorącą miłością Boga i Matki Najświętszej, modlił się nawet w czaszie nocy w swoim pokoju, a widząc to brat jego, dla którego modlitwa Stanisława była solą w oku, różnymi sposobami chciał go od tego odciągnąć, tak, że nawet modlącego się bił i niemiłosiernie deptał po nim. Stanisław nigdy się nie skarżył, lecz znosił to w milczeniu i z poddaniem się woli Bożej, a swojej przyjemności w modlitwie nigdy nie opuścił.

A dzisiaj, czy my idziemy tą drogą, jaką szedł św. Stanisław, czy idziemy drogą cnoty, drogą przykazań Bożych.? Gdzie jest droga czystości, po której szedł nasz przewodnik, jakież są nasze rozmowy, czy takie jak św. Stanisława o Bogu, o Matce Najświętszej? Nie! Przedmiotem naszych rozmów są przeważnie rzeczy nieskromne tak, że gdyby to słyszał św. Stanisław, toby już nie zemdlał, ale trupem by padł. Czy może idziemy drogą pobożności, czy święcimy uroczystości Matki Bożej spowiedzią i komunią św. — jak to czynił św. Stanisław — czy mamy do niej gorące nabożeństwo? Ale i to rzadko się trafia, jakże więc ma niejeden święcić święta Matki Bożej, jak ich nie zna i nie wie, kiedy one przypadają, może tam coś uważa, że jest jakieś święto, jakiś odpust, aby iść nibyto na odpust, a przytem mieć więcej sposobności na różne niewłaściwe rzeczy.

* * *

Smutne to, ale i prawdziwe, że te zalety św. Stanisława znikły u nas jak nocne ptaki, a to smutniejsze, że my omijamy środki służące do dobrego życia, bo chociaż nie mamy takiego wychowania, jakie miał św. Stanisław, to jednak sami powinniśmy się starać wyrobić takie postępowanie, jakie nam zostawił nasz Patron. Św. Stanisław w wolnym od na-

uki czasie poświęcał się modlitwie i rozważaniu Dobroci Bożej. A my dzisiaj gdzie spędzamy wolne chwile? Czy może na modlitwie lub też na rozmowach pouczających? Także nie. Naszym wypełnieniem czasu są schadzki wieczorne, na których są rozmowy nieskromne, wyśmiewanie starszych, obmowa i inne podobne rzeczy, a o Bogu ani słowa. Św. Stanisław odznaczał się także wielką pokorą i posłuszeństwem, bo chociaż był panem, a jako taki miał wszelkie wygody, to jednak odrzucał te wszystkie bogactwa, a żył jako żebrak, jak to widzimy w Wiedniu, gdzie sypiał często na gołej ziemi, a żywił się chlebem żebraczem.

Wogóle życie św. Stanisława Kostki jest dla nas doskonałym wzorem i jasnym przykładem jak mamy postępować w życiu naszem, ale z bólem serca powiem, że mało jest takich którzy idą za głosem swego przewodnika, a to z powodu, że nie mają dobrego przykładu od starszych, że trzymają się takich kolegów, którzy swojem postępowaniem zasłużyli na to, aby ich całkiem wykluczono ze społeczeństwa, a gardzą napomnieniami osób uczciwych. Kończąc — wzywam wszystkich do naśladowania św. Stanisława Kostki w życiu swojem.

Pękala Stanisław.

Jak modlisz się, tak żyjesz. Modlisz się źle, żyjesz źle, modlisz się dobrze, żyjesz dobrze.

(św. Augustyn).

Czcijmy rocznicę narodową!

1) Nad głowami naszemi przechodzą jakby burze — wielkie i jasne **rocznice narodowe**. W styczniu — jaką rocznicę mieliśmy uczcić? — a w marcu i kwietniu? — w maju? Podobnie w lipcu powinniśmy uczcić Grunwald, w sierpniu »Cud Wisły« — zaś w listopadzie rocznicę powstania z r. 1830 i 1831.

2) Dlaczego zaś czcić mamy te rocznice? Ciekawym, jaką dacie odwiedź? Namyślcie się. Ja wam powiem od siebie:

a) Spłacamy przez to dług wdzięczności i miłości Ojcom naszym, co Polskę kochali całem sercem, co zgodzić się nie chcieli na niewolę i hańbę, w jakiej nasz naród pogrążono, co chcieli Polskę widzieć wielką, wolną i szczęśliwą i dla tej idei szlachetnej poświęcali wygodne zacisze domowe, rzucali urzędy bogate, żegnali ojca, matkę, żonę, dzieci, narażali zdrowie, mienie, oddawali dla Polski życie, najdroższy skarb na ziemi.

b) Te ogromne chwile, jasne poświęcenia uczą nas bardzo wiele, zachęcają nas do podobnej miłości Ojczyzny i poświęcenia dla Niej swych wygód, nawet swego życia.

3) Przykładem takiego poświęcenia i umiłowania Ojczyzny, oraz szkołą dla nas bardzo wymowną — jest właśnie **powstanie listopadowe**.

Nie sposób jest w kilku zdaniach opisać przebieg i znaczenie powstania. Myślę, że każdy druh czytał historję Polski porozbiorowej, a je-

śli nie czytał lub nie ma takiej książki w bibljotece, coprędzej Zarząd powinien taką książkę jedną i drugą sprowadzić.

* * *

Tu tylko podam myśli główne, jakie wysnuć można z powstania listopadowego.

a) Powstanie wykazało ogromną miłość Ojczyzny i ogromną siłę w narodzie. Do walki o wolność z caratem stanął omal cały ówczesny zabór rosyjski i wszystkie stany. Po 10 miesiącach walki b. krwawej upadło — dlaczego? Bo nie było w narodzie i rządzie zgody jednolitej, a w wodzach powstania nie było wiary w pomoc Bożą i we własne siły. Wszyscy oglądali się na pomoc z zagranicy.

Nie naśladujmyż my teraz naszych ojców w tej niezgodzie, ale trzymajmy się razem: jeden za wszystkich — wszyscy za jednego i nie wyglądajmy pomocy od obcych tylko zabierzmy się sami do roboty.

b) Powstanie wykazało ogromne poświęcenie. Trzeba nam dobrze zapamiętac sobie to słowo: Niczego bowiem tak na gwałt nam nie potrzeba, jak ofiary ze siebie, ze swych wygód, ze swej przyjemności na rzecz drugich, na rzecz stowarzyszenia; Chodzimy swobodnie po polach i gościńcach, nie widać na naszych szyjach łańcuchów niewolniczych, a każdy z nas — jest niewolnikiem swojego ciała, zmysłowych zachcianek, przyzwyczajeń, często głupich i brudnych.

Ileś ofiary poniósł ze siebie na rzecz stowarzyszenia? O ile lepszym się stałeś, odkąd należysz do organizacji?...

c) Upadło powstanie, legli bohaterowie po szerokich polach, nawet zapomnieni przez naród. Ale wzbudziło powstanie ducha, podtrzymało w narodzie pragnienie wolności, uratowało honor narodu, a z krwi bohaterów wyrosła dzisiejsza wolna i niepodległa Polska.

P. Bóg ulitował się tego szlachetnego cierpienia Narodu!

Dziś spadły z głów cesarskie korony, a Polska więziona i męczona — wolna i niepodległa!

Czyż dziś nie dziękować P. Bogu za tę łaskę? Ale znów nam się uczyć trzeba jednego:

Mówią: „stowarzyszenie — druhowie — kilku chłopaków — wielka rzecz“. „Co by tam oni dobrego dla Kościoła, dla Polski, dla wsi mogli zrobić?“.

Co? Bardzo dużo!!! Niech jeno rozrosną się, niech każdy druh w życie wprowadzi hasła, niech każdy chłopiec będzie bohaterem, a z pewnością

„Zbudujemy Polskę nową,

. . . .

Szczęśliwą — Bogu miłą“...

* * *

Stowarzyszenie powinno uczcić rocznicę powstania — uroczystym wieczorkiem.

Program wieczorku: w sali ubranej zielenią, Orłem Polskim i obrazkiem Matki Boskiej Częstochowskiej — w obramowaniu karabinów — wobec zaproszonej młodzieży całej parafji i rodziców:

1) Pieśni;
2) Wykład;
3) Deklamacja;
4) Żywy obraz.

Można odegrać, gdyby czas pozwalał na próby krótką jednoaktówkę a najlepiej urządzić wieczornicę najnowszą, b. piękną,

Nieznanemu Żołnierzowi.

Do nabycia w Związku.

Młodzieniec, za łaską Bożą jeszcze nie zepsuty, wystawia się na prawie pewne niebezpieczeństwo zepsucia się, jeżeli spowiada się rzadko; młodzieniec już zepsuty wysławia się na to, że się nigdy nie podniesie ze swego upadku, jeżeli spowiada się rzadko".

(O. Doss.)

Z GŁOSÓW KS. PATRONÓW.

Ujanowice.

Jakoś nasze Stowarzyszenie nic się nie odzywa, ale to jeszcze nie dowodzi, żebyśmy zamarli — owszem żyjemy i dosyć się ruszamy — zebrania co 2-a tygodnie stale, posiedzenia zarządu regularnie przed każdem zebraniem. Spowiedź wspólną i Komunję św. na M. Boską Zielną urządziliśmy i w tym też dniu 5-cio lecie „Cudu Wisły" akademją uroczyście uczciliśmy.

Wśród druhów panuje dobry duch; oto jeden przykład tego:

Idę wieczorem po kolacji z plebanji, a tu na mnie czeka druh — wchodzimy do mieszkania. Zwykle sam zaczynam z druhami rozmowę, ale tym razem wita mię druh, zaraz z ogniem i rozgorączkowany mówi:

Proszę księdza Patrona, żeby ksiądz Patron dopomógł, bo ja się chcę koniecznie odzwyczaić palenia papierosów, ja chcę ślubować od tego, jak ja to mam zrobić?"

Zaskoczony i zdziwiony temi słowy, pytam druha dalej, skąd mu ta myśl przyszła — i pokazuje się, że to mimochodem rzucone zachęty Patrona, na zebraniach i na posiedzeniach zarządu trafiały do młodego serca i postanowił sam porzucić palenie, a nadto własnym przykładem pociągnąć innych. I opowiada mi dalej, że już kilka razy postanawiał sobie więcej nie palić, ale przyszła okazja — nie wytrzymał; trzeba wiedzieć, że od kilku lat namiętnie palił. Więc teraz przeszedłszy całą walkę wewnętrzną ze sobą, postanawia położyć koniec temu i chce złożyć ślub na całe życie.

Zamiar druha pochwaliłem, alem ślub pozwolił mu tylko na tydzień złożyć. Potem odnowił na 2 tygodnie, potem na miesiąc i dziś już zupełnie odwykł od palenia, już go nawet mówi — „nie ciągnie nic".

Przykład jego podziałał, bo druh ten jest prezesem stow. i zaraz zawiązało się w stowarzyszeniu „Kółko antypalaczy", składające się z 10 członków.

Stowarzyszenia piszą o sobie.

Ruszyło się. Jaki taki nie chce być śpiochem, ani „kwiatuszkiem", więc pisze. Stosy listów leżą na biurku. Bawię się niemi, cieszę się każdą literą, napisaną Waszą ręką. Co was boli, to i mnie, co was cieszy, to jest i moją radością.

Boli mię, że niektóre stowarzyszenia nic nie piszą. Pewnie już wpadły w sen zimowy, jak borsuki.

Możebyście — wy ich zbudzili?

Nie sposób jest umieścić wszystkie korespondencje. Choć na teraz kilka. Inne — proszę o cierpliwość.

Tarnów.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „GOTÓW" u X. X. Misjonarzy na Strusinie donosi o stanie stow. swojego.

Do Zarządu należą: Borowiec, Kuźma, Kargól, Kulczyk Janicki, Iżyczek, Brodacki, Borowiec (junior) i Bogdanowski.

W dniu 2-go sierpnia br. odegrano sztukę p. t. „Gwiazda Syberji", z czasów męczeństwa Polaków na Syberji.

Od Ks. Sekretarza.

Stowarzyszenie to utraciło ukochanego Patrona ks. Gieszczykiewicza, przeniesionego do Krakowa. Tą drogą składamy, Mu za gorliwą pracę jeszcze raz gorące *Bóg zapłać!*

Szczyrzyc.

Przewielebny Księże Sekretarzu!

Niniejszem donoszę Przewielebnemu Księdzu Sekretarzowi o naszych pracach w Stowarzyszeniu tutejszem.

Stowarzyszenie na nowo powstało, jak już o tem donieśliśmy.

Wynik naszej pracy za czas od 8 marca do 30 sierpnia był następujący:

1.) Jedna wspólna Spowiedź i Komunja Św..
2.) Pogadankom na temat religijny poświęcano zawsze na każdem zebraniu 10 minut.
3.) Jedna wspólna wycieczka do pobliskiej pustelni.
4.) Zebrań za czas, urządzono 28 jak (wyk. Księg. Prot.)

5.) Przedstawień urządzono 5 wraz z powtórką a to: „Pan Pegaziński“ „Dziesiąty Pawilon“ „Błażek Opętany“ „Śpiewak Operowy“ „Golarz Amerykański“.

Dzięki pomocy tutejszego klasztoru O. O. Cystersów a zwłaszcza pomocy Najprzew. Ks. Opata gdyż bezinteresownie oddał nąm do używania lokal tuż obok klasztoru. Dzień 30 sierpnia był dla nas bardzo zasmucający, bo żegnagnaliśmy druha sekretarza St. Kołodzieja wyjechał bowiem do N. Sącza na dokończenie studjów gimnazjalnych. Swoją pracą i zachowąniem wzbudził podziw w naszych chłopcach, zato zasyłam mu za jego pracę i trudy, jakiemi był obarczony „Bóg zapałać!

Donoszę również, że Stowarzyszenie nie liczy członków dużo jak inne bowiem na początku zapisało się 50 chłopców, ale po odpadnięciu niektórych jednostek nie nadających się, pozostało dotychczas w liczbie 34.

Prenumerujemy: „Mały Światek“ 20 egz. „Przyjaciela Młodzieży“ 4 egz., oraz 2 egz. Okólnika. Bibljoteka nasza liczy 72 tomy. Gier i zabaw narazie nie posiadamy, lecz zamierzamy w najkrótszym czasie zakupić. Byliśmy zaproszeni na przedstawienie do Krasnego, które wypadło ze strony aktórów pomyślnie, ale przeszkodziła publiczności niespodziewana ulewa. Dalej muszę przedstawić gorącą pracę ze strony tut. Patrona Ks. Jacka Jędrzejczyka, który pracą duchową i czynem wspiere tut. Stowarzyszenie za co zasyłam serdeczne *Bóg zapłać!!*

Łącząc wyrazy czci Przewielebnemu Ks. Sekretarzowi oraz staropolskie „*Szczęść Boże*“ na niwie serc młodzieńczych zasyła

HANS ANTONI
przezes.

Jastrząbka nowa.

Czytamy w okólnikach o rozwoju stowarzyszeń, a o sobie znaku życia nie dajemy.

Żeby zaś nie należeć do tych spiących leniuchów, odzywamy się i my z tego zakątka lasowego. Jest nas nie wielu czynnych, bo tylko 20 chłopców.

Gdyby chodziło o siłę na pięści jest w nas moc, ale gdy chodzi o wyrobienie oświatowe jesteśmy słabi.

Trudności największe mamy z miejscem zebrań. Brak nam tego gniazda tj. własnego lokalu.

Powzięliśmy silny zamiar wybudowania własnego domu. Trudny to dla nas krok, bo brak nam odpowiedniej parceli na budowę.

Oile te trudności pokonamy, przystąpimy jeszcze w jesieni do budowy Domu młodzieży.

Uważamy, że pierwszym i ostatnim celem twórczej pracy w stowarzyszeniach mieć własne lokale. Własny budynek młodzieńca skupi, zorganizuje i będzie środowiskiem ruchu oświatowego w danej gminie.

Okólnik podoba się nam wszystkim, bo pisany z humorem i budzi śpiochów, z lenistwa ciągnie do pracy.

Władysław Witek
sekretarz.

Piotr Grzauka
prezes.

Sobolów.

Przewielebny Księże Sekretarzu!

Ze wstydem musimy się przyznać, że należeliśmy do tych Stow. które to czują piórowstręt i nie piszą do Związku — należeliśmy, ale już odtąd przyrzekamy, że przynajmniej raz na kwartał będziemy pisać do Sekretarjatu.

Wszystkich druhów jest obecnie około 70 i jesteśmy podzieleni na zastępy według wsi znajdujące się w naszej parafji.

Prezesem Stowarzyszenia jest dh. Stokłosa od roku 1923. sekret. St. Jeziorek, skarb. St. Szczurek ale poszedł do wojska, obecnie następca jego jest dh. Józef Nowak, bibl. jest Woj. Jeziorek, gosp. Górski i trzech radnych Kosela, Korta i Kmiecik, naczelnikiem sportowem mamy dh. Władysława Duraka i dh. prezesa, którzy byli na kursie w Niegowici.

Po kursie, który się odbył na wiosnę, utworzono Koło Przyjaciół Młodzieży w skład którego weszli gospodarze z każdej wioski parafji i oni to otaczają opieką zastępy. Zarząd odbywa posiedzenia w każdy wtorek, a zebrania ogólno parafialne, odbywamy raz na miesiąc. Oprócz tego zastępy gromadzą się przynaj, mniej raz na miesiąc w swoich Ogniskach.

Za staraniem Ks. Patrona mamy w Sobolowie wydzierżawioną sale do zebrań, w której mamy urządzoną scenę.

Posiedzenia zarządu odbywamy u p. Węglarskiego członka Koła Przyj. Młodz. Odbywaliśmy szerek wieczornic i przedstawień a także nie zapominamy o uroczystościach kościelnych jako i obchodach narodowych.

Dochód z nich obracano na kościół, bibliotekę, warstat tkacki, piłkę nożną, gry pokojowe i na udekorowanie sceny i t. p.

„Przyjaciela Młodzieży" prenumerujemy 40 egzemplarzy; „Kierownika" 10 „Okólnika" 8.

Zasyłamy pozdrowienie i zakończamy naszem hasłem: Gotów!

JAN STOKŁOSA
prezes.

ST. JEZIOREK
sekretarz.

Gołąbkowice.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Najśw. Matka Jego!

Przewielebny Księże Sekretarzu!

Uskarża się Ksiądz Sekr. na opieszałość Stowarzyszeń, co do prowadzenia korespondencji, więc aby nie zasłużyć na miano leniuchów i śpiochów, postaramy się i my coś napisać.

Praca u nas wre; nasze Stowarzyszenie w Gołąbkowicach liczy do dwudziestu członków czynnych, lecz mamy nadzieję, że z czasem będzie nas więcej.

W niedzielę tj. 4. X. br. wzięliśmy gremjalnie udział w procesji parafjalnej ku czci Najśw. Marji Panny Różańcowej, ze sztandarem, przyczem z naszego Stow. nie brakowało ani jednego druha.

Wieczorem zaś tego samego dnia odbyło się u nas w szkole zebranie, na które członkowie stawili się punktualnie. Przybył również do nas p. Sekretarz Okr. Jeż Żdz. na którego oczekiwaliśmy.

Po jego przybyciu zagaił zebranie druh prezes Stow. Szewczyk Władysław udzielił głosu p. Sekr. Okr. Jeżowi.

Pan Sekr. Okr. zabrawszy głos, objaśnił nas, że już trzecie z rzędu zebranie odwiedza w ten sam dzień, a mianowicie był w oddalonych wioskach Wielogłowach i Chełmcu. Następnie miał piękną mowę o celu Stowarzyszenia, o skutkach jakie wywiera Stow. na młodzież; dalej wytykał wszelkie braki, ganił opieszałość niektórych druhów (całkiem słusznie), chwalił i uznawał zasługi położone dla naszego Stowarzyszenia.

Mowa, której zebrani słuchali w wielkim skupieniu, wywarła wielkie wrażenie na obecnych; podniosła w znacznej mierze ducha religijnego i patrotycznego, oraz dodała bodźca do dalszej lecz wytwałej pracy, na naszej placówce. Mowę przerywały gromkie słowa i okrzyki uznania. Cześć apostołowi naszej idei!...

Na zakończenie odśpiewaliśmy pieśń do Matki Boskiej Różańcowej, My chcemy Boga, kilka pieśni związkowych z hymnu Młodzieży, kilka pieśni patrjotycznych i po gromkiem **„Gotów"** pożegnał p. Sekr. Okr. zebranych.

Nazajutrz zeszli się członkowie znów kompletnie wieczorem w szkole, celem objęcia ról do sztuczki pt. „Dwaj bracia" którą mamy zamiar grać na Święto Młodzieży.

Tym razem kończę i zasyłam Ks. Sekretarzowi w Imieniu całego Stowarzyszenia Gołąbkowic serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślności; aby Przew. Ks. Sekr. zebrał obfite plony swej ciężkiej pracy i poświęcenia. „GOTÓW"

Z głębokim szacunkiem

W. Ptasznik
wicepatron

Chorzelów.

Stowarzyszenie młodzieży pol. w Chorzelowie, po dość długim letargu, odbyło się dwa pełne zebranie, pod przewodnictwem księdza Patrona.

Do stowarzyszenia zapisało się dość liczne grono chłopców, od 18-stu lat wzwyż, na członków czynnych.

Na ostatniem zebraniu dnia 4. X., po odczytaniu Okólnika, odbyło się głosowanie na członków zarządu do którego weszli:

Prezes: Rec Karol, wiceprezes: Pazdro Józef, sekretarz: Ochalik Szczepan, skarbnik: Perski Jakób gospod. sali: Graniczka Andżej.

Sabała gôral opowiada...

(Monolog)

Niek ino słuchajom — prosem barz pieknie.

Drzewień to my do kościoła mieli straśnie daleko, to my sie do niego hodzić nie naucyli i hodzielimy raz kielka cas.

Kie ci gdzie Bóćko nagodził, toz to trza było ś nim iść do Carnego Dunajca — abo ka inyndyj — cyby go jako nie okrzcić haj.

Toz to był na Buńdowkak taki chłop, co sićkie dzieci krzcił ino se case kumoske zmienił — haj.

Sniegi były straśne w zimie. Przyseł — wzion dziecko, wpakował do torby, zarucił na ramię i przypasał po pod rękę frombijami — Juźci jemu było ciepło — haj.

Jaze raz mu sie tak trafieło, co go pote zrucieli z tego urzędu i nie on juz pote dzieci nosieł i krzcieł.

Tak zrobieł:

Kie juz przyseł na dunajec do kościoła — do babińca — wcion ciupage w słup a dziecko z torbom zawiesił na niej.

Jaze pośli sukać księdza, a naśli takiego z brzodom — haj.

Kie sie juz wrócili, kumoska zacnie macać. a tu juz dziecko było zimne — haj — zglewiało.

Toz to stało się jej go luto, jak nie zacnie ręcy załymować i biedkać. — „Miełу mocny kany. — Skoda duse, skoda duse"

A kumoter jej tak pada:

„Eć dusza, jako dusa, kie uciekła, to jako kciała, hytał jej nie bedem, ale go skoda, boby ś niego muzyka był setny, bo miał długie palce".

I dobrze nie barzo — sprawili mu pote krzciny i pogrzeb — haj. Ale tego chłopa zrucieli z kumostwa — haj.

OGŁOSZENIA.

1. Są do nabycia w Sekretarjacie:

Afisze kolorowe na przedstawienia, Jasełka i wieczornice, oraz na zebrania po 15 gr. sztuka.

Wesołe komedyjki nowe: Koledzy, Pan Pegaziński, Gościnny występ artysty i Lokatorzy.

Poważne: Na Święto Młodzieży, Dwaj Bracia, Do wyższych celów estem stworzony — również Jasełka różne.

Na wieczornice: Kompletne pieśni, deklamacje i gotowe przemówienia na Święto Młodzieży, na Powstanie listopadowe, na Powstanie styczniowe, na Bolesława Chrobrego — i nowość: **Nieznanemu Żołnierzowi**, wieczornica, bardzo nadaje się na rocznicę listopadową.

Ponadto mamy do wypożyczenia bibljoteki ruchome. Posiadamy statuty, legitymacje, odznaki, książkowość dla prezesa, sekretarza, skarbnika, bibljotekarza, instrukcje dla naczelnika sportowego.

1. W Związku poznańskim (Poznań, Plac Nowomiejski 5) a także i

w Tarnowie można nabyć następujące gry pokojowe, ważne na okres zimowy:

Podróż samochodem po Polsce	8·50
Drabinka humorystyczna	6·80
Drabinka strażacka	6·80
Wyścigi konne	8·50
Halma	4·50 — 5·50 — 6·80
Loterja obrazkowa	6·80
Loterja zoologiczna	6·80
Jokko	4·50
Gra w piłkę nożną	5·20
Memento	4·20
Chińczyk	4·50
Pan Twardowski	6·80
Szachy	5·58 — 8·50 — 11·00 — 14·50 — 40·00
Domino	1·35 — 2·30 — 10·80 — 14·56
Wawel	3·60
Oblężenie Jasnej Góry	3·00
Wycieczka w Tatry	3·60
Loterja zagadkowa	2·50
Składanka	2·00
Mah-jong	16·18 — 68·00 — 70·00 — 85·00 — 75·00
Kościuszko	5·00

3. Polecamy bardzo do Czytelni Stowarzyszenia gazetę tygodniową, gospodarską: **„Zagroda Wzorowa“**, Lwów, Kopernika 20. Zastąpi ona lepiej „Przewodnika Kółek roln.“ a nie napędza młodzieży do „Kół.“ jak czyni „Przewodnik“.

4. Uczestnicy Zjazdu delegatów w Tarnowie zapewne bardzo się ucieszą wiadomością, że jeden z przyjaciół waszych dokonał zdjęcia fot. naszego wspaniałego Zjazdu na Placu Katedralnym. Fotografje te są do nabycia w Sekretarjacie po 10 groszy — format kartki korespondencyjnej. Ile wam przysłać?

5. **Nowy Okręg.** W październiku wyłonił się nowy okręg, mianowicie grybowski, do którego będą należeć stowarzyszenia: Grybów, Siołkowa, Kaclowa, Biała, Kamionka Wielka, Gródek, Mogilno, Ciężkowice, Bobowa, Stróżna i Bruśnik. Sekretarzem okręg. został mianowany ks. prefekt Filipczyk z Grybowa, a przewodniczącą Rad. okr. p. dyrektorka Marja Studnicka. Stowarzyszenia wymienione powinny utrzymywać ściślejsze porozumienie ze swoim okr. Sekretarjatem i zapraszać ks. Sekr. okr. do siebie.

6. **W Szczucinie.** Stowarzyszenie w Szczucinie święciły 17 paźdz. swój sztandar Związkowy. (Już drugi w parafji.) W tej uroczystości wzię-

ły udział stowarzyszenia: Maniów, Żabrnie, Borki, Suchy Grunt, Skrzynka, oraz delegaci ze stow. Apolinary, Zabrnie, Radgoszcz i Knpienin.

Cześć dzielnym stowarzyszeniom szczucińskim.

7. **W okresie zimowym** odbędą się kursa jednodniowe w różnych miejscowościach djecezji, takby wszystkie stowarzyszenia mogły bez trudności i kosztów wysłać conajmniej po 5 delegatów.

Wykaz kursów podajemy niżej.

Kursy nie są dla wygodnisiów — tych zostawcie w domu przy piecu

8. Zapamiętajcie sobie dobrze, co wam teraz napiszę: Polska i katolicka młodzież ze stowarzyszeń winna swej Centrali wydawniczej w Poznaniu za same gazetki 16.000 Złotych! Słyszycie? Szesnaście tysięcy złotych — za same gazetki! Wam co powie sumienie? Zapłaciliście za gazetki w Poznaniu? Powiedzcie tym, co przyjmują gazety a nie płacą, że to jest brzydko. Otóż obecnie ogłosiła „Ostoja", że które stow. naprzód na kwartał nie zapłaci gazetki, absolutnie ani jednemu nie poszlą Nie mrużcież oczu, tylko pogadajcie sobie tak na rozum i poślijcie pieniądze

9. Powstało nowe stowarzyszenie w Woli Wadowickiej ad Apolinary! Kochanych druhów z całego serca witamy.

10. **Ks. Sekretarz** we wrześniu i w październiku objechał stowawarzyszenia: **w Łukowej** (skleiło się napowrót — oby już trwale!) **w Jurkowie** ad Żabno (zastał ich przy pracy z Patronem, ale mało. Jak urządzicie Święto młodzieży?), **w Laskowej** (był na kongregacji Księży), **w Kolanowie** i **w Kurowie** ad Bochnia, **w Gwoździcu** (ciekawym, jak się sprawa rozwija), **w Domosławicach, w Tropiu, w Czchowie w Szczucinie** (na poświęceniu sztandaru), **w Poznaniu** (na posiedzeniu komisji mundurkowej) **w Majkowicach** (dzielniście druhowie i bardzo miłe wyniosłem wspomnienia) **w Brušniku** (jedno z najlepszych, pamiętacie, com wam powiedział, który wie?) **w Ciężkowicach** (macie piękne zadanie wywierać szlachetny wpływ na resztę młodzieży), **w Woli Rzędzińskiej.**

11. Jeszcze raz przypominam, że mamy koszykarza do prowadzenia kursu koszykarskiego.

KURSY.

5 listopada — w Tuchowie — dla Patronów i stowarzyszeń z Tuchowa, Ryglic, Zalasowej, Gromnika, Borowej, Siemiechowa, Pleśnej, Szczepanowic, Piotrkowic i Zabłędzy.

7 listopada w Szynwałdzie — dla Patronów i stow. z Szynwałdu, św. Góry, Skrzyszowa, Woli Rzęd., Jastrząbki nowej, Lisiej góry, Łukowy, Łęgu, Jurkowa, Tarnowa I. i II., Krzyża i Poręby radlnej.

28 listopada w Borowej — dla samych Patronów z Borowej, Zgórska, Mielca, Złotnik, Gawłuszowic, Padwi, Baranowa, Tuszowa, Chorzelowa, Książnic, Rzochowa, Apolinar, Wadowic górnych.

3 grudnia w Radgoszczy — dla Patronów i delegatów stowarzyszeń z Radgoszczy, Dąbrowy, Smęgorzowa, Jam, Szczucina, Maniowa, Borków, Suchego gruntu, Skrzynki, Zabrnia i Odporyszowa.

4 grudnia w Bolesławiu — dla Patronów i delegatów stowarzyszeń z Bolesławia, Olesna, Ćwikowa, Kupienina, Woli gręb., Bieniaszowic, Biskupic, Pałuszyc.

10. grudnia w Ciężkowicach — dla Patronów i Stowarzyszeń z Ciężkowic, Bobowej, Stróżnej, Gródka, Grybowa, Siołkowej, Białej, Kanclowej, Kamionki Wielkiej i Mogilna.

11. grudnia w Tęgoborzy — dla Patronów i stowarzyszeń z Tęgoborzy, Wielogłów, Ujanowic, Kamionki małej, Jakóbkowic, Rożnowa, Tropia.

4. stycznia w Strzelcach Wielkich — dla Patronów i stowarzyszeń ze Strzelec, Okulic, Cerekwi, Szczurowej, Borzęcinie, Borków, Rzezawej, Majkowic, Gawłówka.

8. stycznia w Lubzinie — dla Patronów i stowarzyszeń z Dębicy z Zawady, Stobianej, Ostrowa, Czarnej, Kamionki, Zagórzyc, Łączek, Wielopola i Brzezin.

Reszta kursów odbędzie się później.



Wydawca: Związek Stow. Mł. Polskiej. Redaktor odp. Ks. A. Rogóż

W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.